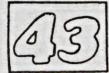


NR 4



# WRZESIEŃ

2001

JOANNA PRUS

Grafitowe uczucia

Wieczór.
Ołówek toczy się tylko przez chwilę.
Potem krótki lot
i serce mu pęka na zawsze.

Płaczesz. Zapisałeś nim cały jeden rozdział życia.

Pustka.

Brak weny twórczej

czy ołówka – myślisz.

Już rano. Otwierają sklep. Sprawdź. Może dziś jest promocja na Parkery. \*\*\*

W więzieniu życia jest czasem O.K. Codzienna racja bólu smakuje jak tort w setne urodziny.

Bać się można tylko tych na spacerniaku sąsiadów z celi właściwie nie na co dzień.

Czasami jest nawet wesoło.
Zwłaszcza
gdy dostajesz
paczkę z uczuciem
od święta.
Szkoda tylko
że słodkości
tak szybko się kończą.

Chciałbyś już zwolnić się warunkowo ale żal ci kumpli. Krew tak trudno zmywa się z podłogi. GRZEGORZ SZUPILUK

ptak

jesteś piękna
jak czarny, aksamitny ptak
pełen spokoju
jak czysta rzeka
w której odbija się słońce
pielęgnujesz swój tajemniczy ogród
w którym rosną dzikie róże
czekasz na kogoś
kto zachwyci cię swoim dobrem
kto będzie trwał przy Tobie
i nie odejdzie
kiedy przyjdzie moment pustki
bo miłość
to bycie słońcem

światło na horyzoncie

powiedz słowo
a moje płatki
znowu zaczną szukać słońca
schyl się
i podaj mi dłoń
a powstanę
by śpiewać nową pieśń

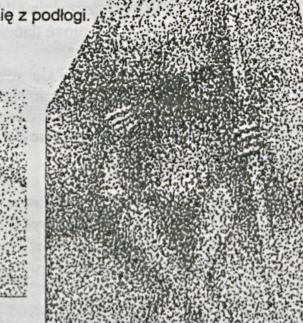
twoje słowa są jak ciepły wiatr który przynosi wiosnę tylko wyszłaś a ja już tęsknię za Tobą

moja dusza jest jak biały ptak gotowy do lotu jeszcze raz próbuję uwierzyć że opuszczę krainę umarłych

Oni

Oni
wjeźdżają samochodami swych marzeń
w ich dusze
a potem zostawiają
by dusiły się w spalinach ich kłamstw.

A One one łykają zdradę bez zapijania a z oczu spływa im radość. I zrywają z bladych szyj ostatnie korale.



#### HALINA WALCZAK

#### za mgłą

wierzba płacząca nad strugą i biała chałupa MARDOUSIS MOAMS ze słomianą strzechą

pod ścianą malwa zagląda do okna tylko ławeczka stoi samotna

ku niej biegnie ścieżka

#### wiatr

do ludzi

sam poleciał w pole sen pod gruszą położę za nim pogonię nim się przebudzi wrócę

#### ANDRZEJ WILBIK

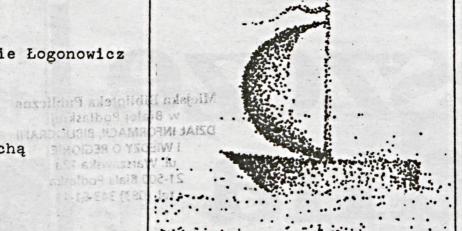
#### LETNI KONCERT

Słońca i Twoich Nieśmiałe moje serce

## Stanisławie Łogonowicz

8 W

ster Podlaskie



## KATARZYNA PIĄTKOWSKA

zamiast zapachu mężczyzny poczuć zapach łaki rzeki lasu zamiast szyjegoś dotyku poczuć jak obejmuje trawa dotykają liście oglądają mlecze wiatr pieści przepływa delikatną dłonią po udach szyi zamiast czyjegoś pocałunku doświadczyć jak słońce całuje usta dekolt przed tym się nie wzbraniam jesteśmy razem ja i Wolność w tajemniczym cieniu jabłoni

#### MAŁGORZATA WILBIK

Zjawiło się, długo oczekiwane, poznałam je po zielonym kolorze koncertach słowika a nade wszystko po zapachu takim jak nie wiem co

albo już wiem, jak zapach mięty, tak to ona tak pachnie I jeszcze żaby coś gadają, noca przez otwarte okno... A wiatr? Sam Pan Bóg na nim podróżuje

Do muzyki -Harfy spojrzeń Próbuje się dostroić...

#### STANISŁAWA ŁOGONOWICZ

#### DOTYK LATA

Przeniosę dotyk twoich ust do tańczącego z wiatrem czasu Zatrzymam w miłości ogrodzie tulącego się do życia kwiatów każdego pachnącego lata

#### HELENA ROMASZEWSKA

pocałunki jak deszcz ciepły wiosną spadają

nawet na kamienie

kobiercami fiołków pachnących rosną i zostają

chocby wspomnieniem

miłość delikatnych włókien jest

z jedwabi aksamitnych odsłania kolana

z różowych koronek rozsuwa woale

i tak dalej i tak dalej

## JÖZEF KIMSA

#### Królik

Mały królik był samotny Więc chciał ruszyć w świat Urwał trawki i marchewki Potem wszystko zjadł

Gdy się najadł już do syta To więc zechciał spać Więcej szczęścia nikt na świecie Mnie nie może dać

Więc położył się w swej norze W chwile twardo spał Nie pomyślał nawet może Że sam szczęście dał

Gdy przebudził się wieczorem Był rześki jak chwat Nigdzie lepiej być nie może Więc nie pójdę w świat

#### Hipopotam

Ide sobie raz przez błota Patrze co to ? Hipopotam Stoi w błocie po kolana Strasznie cały utytłany

Paszczę strasznie miał szeroką I przymrużył jedno oko Może kiedy w błocie było To się jemu zakleiło

Proszę jego, chodź grubasie Może błoto umyć da się Hipcio stoi tylko sapie I zębami trochę kłapie

Jakby chciał powiedzieć mi Sam się idź brudasie myj Moja taka jest uroda Wody czystej będzie szkoda

Redakcja "JJ"

Nasz adres: Klub Kultury "Eureka" 21-500 Biała Podlaska ul. Orzechowa 34 telefon - 3436291 czekamy na Twoje teksty \* redakcja i opracowanie graficzne Arkadiusz Sawczuk \* pa \*